



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 26/2025 29.06.2025

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„W dobrych zawodach wystąpiłem,
bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem.
Na ostatek odłożono dla mnie wieniec
sprawiedliwości, który mi w owym dniu
odda Pan, sprawiedliwy Sędzia,
a nie tylko mnie, ale i wszystkim,
którzy umiłowali pojawienie się Jego.”
(z drugiego czytania z Mszy św.)

To się prędko nie powtórzy, żeby
tylu z nas było w kościele w uroczystość
Apostołów. Może uda Wam się dziś
przeczytać choć jeden list jednego z
nich? ks. Robert Grohs, proboszcz



PAPIEŻ LEON XIV NA „X”:



„Chrystus jest odpowiedzią Boga na głód człowieka, ponieważ Jego
Ciało jest chlebem życia wiecznego. Kiedy karmimy się Jezusem,
chlebem żywym i prawdziwym, żyjemy dla Niego. Ofiarowując całego
siebie, Ukrzyżowany Zmartwychwstały daje się nam, byśmy w ten
sposób odkryli, że zostaliśmy stworzeni, by karmić się Bogiem.”
(22.06) „W świecie, w którym często panują niewdzięczność i żądza

władzy, gdzie niekiedy zdaje się przeważać logika odrzucenia, jesteśmy wezwani, by
dawać świadectwo wdzięczności i bezinteresowności Chrystusa, uwielbienia i rado-
ści, czułości i miłosierdzia Jego Serca.” **„Zachęcam was, byście często wzywali
Ducha Świętego, aby kształtował w was serce posłuszne,** zdolne dostrzegać
obecność Boga także poprzez głosy natury i sztuki, poezji, literatury i muzyki, jak
również nauk humanistycznych.” (24.06) „Za każdym razem, gdy dokonujemy aktu
wiary skierowanego ku Jezusowi, nawiązujemy z Nim kontakt i natychmiast wypły-
wa z Niego Jego łaska. Czasem tego nie zauważamy, ale w sposób ukryty i rzeczy-
wisty łaska do nas dociera i od wewnątrz stopniowo przemienia życie. #Audiencja-
Generalna” „Czasami, głosić, że nadzieja nie zawodzi, oznacza iść pod prąd, a nawet
wbrew oczywistym, bolesnym sytuacjom, które wydają się bez wyjścia. Ale właśnie

w takich chwilach, może najpełniej objawić się, że nasza wiara i nasza nadzieja nie pochodzą od nas, lecz od Boga. #Jubileusz2025” „Z uwagą i nadzieją śledzę rozwój sytuacji w Iranie, Izraelu i w Palestynie. Słowa proroka Izajasza rozbrzmiewają dziś pilniej niż kiedykolwiek: **„Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny”.** Niech ten głos, pochodzący od **Najwyższego, zostanie usłyszany!** Niech zostaną uleczone rany zadane przez krwawe działania w ostatnich dniach. Niech zostanie odrzucona wszelka logika przemocy i odwetu, a z determinacją niech zostanie obrana droga dialogu, dyplomacji i #pokój.” „Powierzymy miłosierdziu Bożemu ofiary tchórzliwego zamachu terrorystycznego na wspólnotę grecko- prawosławną w kościele Mar Elias w Damaszku i modlimy się za rannych i ich rodziny. Chrześcijanom Bliskiego Wschodu mówię: jestem z wami. Cały Kościół jest z wami. Nie odwracamy wzroku od #Syria, lecz nadal okazujemy jej wsparcie poprzez gesty solidarności i wzmożone wysiłki na rzecz pokoju i pojednania.” (25.06) „Chciałbym podziękować i, w sposób symboliczny, objąć wszystkich chrześcijan ze Wschodu, którzy odpowiadają na zło dobrem: dziękuję wam, bracia i siostry, za świadectwo, które dajecie, zwłaszcza wtedy, gdy pozostajecie na swoich ziemiach jako uczniowie i świadkowie Chrystusa.” „To przygnębiające widzieć, że dziś siły prawa międzynarodowego i prawa humanitarnego zdają się już nie obowiązywać, zastąpione rzekomym prawem do przymuszania innych przy użyciu siły. To jest niegodne człowieka, haniebne dla ludzkości i dla odpowiedzialnych za losy narodów.” „**Co możemy zrobić** jako chrześcijanie, w obliczu nienawiści i przemocy? Przede wszystkim należy się modlić: do nas należy, by każdą tragiczną wiadomość i poruszający obraz uczynić wołaniem wstawieniowym do Boga. Następnie: pomagać. Ale jest coś więcej: dawać świadectwo, być wezwanym do wierności Jezusowi, który zwyciężył zło, kochając z krzyża.” (26.06) „Pojednani, zjednoczeni i przemienieni miłością, która obficie wypływa z #SercaChrystusa – idźmy razem Jego śladami, pokorni i zdecydowani, niezachwiani w wierze i otwarci na wszystkich w miłości; nieśmy światu pokój Zmartwychwstałego, z tą wolnością, która pochodzi ze świadomości, że jesteśmy miłowani, wybrani i posłani przez Ojca. #Jubileusz2025” (27.06)

Intencja papieska na lipiec 2025 r.: O coraz lepsze rozeznawanie

Modłmy się, abyśmy umieli coraz lepiej rozeznawać, by dobrze wybierać drogi życia i odrzucać to, co oddala nas od Chrystusa i Ewangelii.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, prosimy Ojca, aby „Jego Kościół wiernie zachowywał naukę Apostołów, od których otrzymał początek wiary”.
2. Dzisiaj do skarboxy św. Antoniego składamy ofiary na „świętopietrze” – dzieła prowadzone przez Papieża.
3. Zapraszam jeszcze dziś i jutro na ostatnie w tym roku nabożeństwa czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa.
4. We czwartek będziemy obchodzili święto św. Tomasza, Apostoła. W tym

- tygodniu w piątek i sobotę przypadają też wspomnienia dowolne pięknych młodych: bł. Piotra Jerzego Frassatiego, świeckiego dominikanina, którego kanonizacja odbędzie się we wrześniu i bł. Marii Goretti, dziewicy i męczennicy.
5. W tym tygodniu przypada pierwsza środa (szczególny dzień czci św. Józefa), pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca.
 6. W piątek Jezus odwiedzi naszych chorych i starszych.
 7. Zachęcam dzieci pierwszokomunijne, aby rozpoczęły w najbliższy piątek – jeśli tego jeszcze nie uczyniły w czerwcu – nabożeństwo pierwszych piątków.
 8. W najnowszej „Niedzieli” polecam artykuł „Po co katolikowi odpusty?” i „Kosmos po chrześcijańsku”. Numer ten zawiera też nowy „Niezbędnik katolika”, praktyczny dodatek, zawierający modlitwy na cały miesiąc.
 9. W „Oblubieńcu” umieściłem historię Sanktuarium i cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej.
 10. Do zawarcia sakramentalnego małżeństwa przygotowuje się Łukasz Firek z Częstochowy i Joanna Paruzel z Wręcicy Wielkiej, Mateusz Chudy z Wręcicy Wielkiej i Ewa Całus z Olsztyna koło Częstochowy oraz Miłosz Galas (pochodzący z Wręcicy Wielkiej) i Aleksandra Nocuń z Krakowa. Gdyby ktokolwiek wiedział o przeszkodach do zawarcia tych małżeństw zobowiązany jest zgłosić to w kancelarii parafialnej.
 11. Zbliża się czas przybywania do nas pieszych pielgrzymek. Od kilku lat Pielgrzymka Głogowska nie nocowała u nas. Wsiadali do autobusów i jechali na miejsce poprzedniego noclegu (do Radłowa). Proszę o zgłaszanie się do jutra chętnych do przyjęcia pielgrzymów na jeden nocleg. Przybędą do nas wieczorem 11 sierpnia, w poniedziałek. Póki co zgłosiły się trzy rodziny, by przyjąć w sumie 10 pielgrzymów. Potrzeba jeszcze około 40 miejsc.
 12. Serdecznie zapraszam chętnych do zgłaszania się do udziału w najbliższą środę (2 lipca) w pielgrzymce do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Kodeńskiej na uroczystości odpustowe. Wyjazd będzie o 5:30, a powrót wieczorem.
 13. Zapraszamy na wyjazd wakacyjny pod nazwą „Oaza Nowej Nadziei” dla młodzieży i dzieci po III klasie szkoły podstawowej, które odbędą się w Skarżycach, na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Rozpoczęcie będzie w niedzielę wieczorem 20 lipca, a powrót w czwartek 24 lipca w godzinach popołudniowych (informacje i zapisy: tel. 883 985 709).
 14. Natomiast wspólnota „Pielgrzymi Niepokalanej” zaprasza na pielgrzymkę przez nich organizowaną w najbliższą pierwszą sobotę do Legnicy (te;/ 509 059 752).

Historia Sanktuarium i cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej

Historia Sanktuarium i cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej jest ściśle związana z rodem Sapiehów. Jednak cała historia zaczyna się znacznie, znacznie wcześniej...

Z historią powstania obrazu Madonny Gregoriańskiej wiąże się legenda, sięgająca

swymi korzeniami aż do czasów apostołskich. Na mocy testamentu Chrystusa z Krzyża, Maryja stała się Matką Kościoła, przebywając ze wspólnotą wyznawców Jezusa aż do momentu swego Wniebowzięcia. Jednym z uczniów Pana, który miał wykonać Jej wizerunek, był św. Łukasz Ewangelista. Według tradycji przekazywanej



w Kościele, namalował portret Maryi na desce drzewa cedrowego w Nazarecie oraz wykonał figurę Matki Bożej (w ołtarzu po prawej stronie z namalowanym portretem Matki Bożej). Postać Bogarodzicy miała trafić na przestrzeni pierwszych wieków historii Kościoła do Konstantynopola – stolicy chrześcijańskiego Wschodu. To właśnie tutaj zobaczył figurę na własne oczy młody mnich

benedyktynski o imieniu Grzegorz, który urzeczony pięknem rzeźby, kiedy został obrany papieżem Grzegorzem Wielkim, sprowadził ją do Stolicy Piotrowej (postać św. Grzegorza widzimy po lewej stronie obrazu z trójramiennym pastorałem). Odtąd wizerunek Matki Bożej złączył swoje dzieje z Rzymem, nosząc od imienia Ojca Świętego nazwę Matki Bożej Gregoriańskiej.

W VI wieku chrześcijaństwa zakon benedyktynski prowadzi wzmożoną ewangelizację na terenie Europy, zwalczając wciąż obecną pośród wierzących herezję arianizmu. Do Rzymu przybywa biskup Leander z hiszpańskiej Sewilli (postać za papieżem Grzegorzem), który znał się z Grzegorzem Wielkim jeszcze z czasów, gdy ten ostatni sprawował funkcję nuncjusza papieskiego przy cesarzu wschodnim w Konstantynopolu. Wielka pobożność biskupa Leandra i troska o prawowierność ludu hiszpańskiego, skłoniły go, aby poprosić Ojca Świętego o podarowanie cudownej figury Matki Bożej Gregoriańskiej do hiszpańskiego opactwa benedyktynskiego w miejscowości Guadalupe. Stąd wywodzi się drugi tytuł Madonny – Matka Boża z Guadalupe. Nietrudno wyobrazić sobie ból rozstania z ukochaną przez Grzegorza figurą. W tym samym czasie przybywa do Rzymu mnich benedyktynski Augustyn – późniejszy arcybiskup Canterbury i wielki apostoł Brytanii (figura za postacią św. Łukasza). Ten, obdarzony talentem malarskim, na podstawie rzeźby, która miała trafić do Guadalupe, namalował obraz Matki Bożej. Znajdował się on w Rzymie aż do wieku XVII. Monumentalny wizerunek o wymiarach 128 na 223 cm przedstawia Maryję w szatach królewskich z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce i berłem w prawicy. Zważając jednak na wykonanie obrazu przy pomocy farb olejnych, trzeba stwierdzić, że powyższa tradycja powstania wizerunku jest wątpliwa. Być może jednak dzisiejszy obraz jest kopią wizerunku autorstwa św. Augustyna z Canterbury?

Czwarty w kolejności właściciel Kodnia Książę Mikołaj Sapieha zwany Pobożnym, w 1629 roku rozpoczyna budowę murowanej świątyni w rynku miasta, w pobliżu drewnianego kościoła parafialnego pw. św. Anny. W trakcie budowy ciężko

zachorował – efektem choroby miał być paraliż. Budowa świątyni została przerwana. Za namową żony, Mikołaj udał się w pielgrzymce do Rzymu, aby tam prosić o łaskę zdrowia. Dziedzic Kodnia, który w młodości studiował na Zachodzie i dobrze znał Wieczne Miasto, chętnie zgodził się na wyjazd do Rzymu, nie zważając na trudy drogi. Wyprawa była ciężka nie tylko ze względów logistycznych, ale przede wszystkim dlatego, że główny pielgrzym leżał sparaliżowany. Kiedy orszak Mikołaja dociera do Rzymu, spotyka się z niezwykle hojnym zaproszeniem Ojca Świętego Urbana VIII na Mszę św., sprawowaną w prywatnej kaplicy papieskiej na Watykanie. To tutaj po raz pierwszy Mikołaj Sapieha miał zobaczyć wizerunek Matki Bożej Gregoriańskiej lub Guadalupeńskiej. Eucharystia sprawowana przez Urbana VIII przed tym wizerunkiem miała całkowicie odmienić życie pielgrzyma z Polski. Mikołaj Sapieha doznał łaski całkowitego uzdrowienia. Możemy jedynie wyobrażać sobie radość i wdzięczność, które wypełniały jego serce. Zrodziło się również gorące pragnienie, aby cudowny wizerunek zabrać ze sobą do Kodnia i umieścić w budującym się kościele rodowym. Zapewne Mikołaj zwrócił się do papieża z prośbą, aby ten obraz mu podarował. Jak dowiadujemy się jednak z późniejszych wydarzeń, Ojciec Święty musiał mu odmówić. Mikołaj Sapieha postanawia zatem uciec się do czynu niepobożnego, który jednocześnie obnaża jego wielką miłość do Matki Bożej Gregoriańskiej. Miał przekupić papieskiego zakrystiana, obiecując mu 500 złotych dukatów w zamian za wizerunek z kaplicy Urbana VIII. Natychmiast po uzyskaniu obrazu, orszak Mikołaja rozpoczyna ucieczkę do Kodnia. Możemy jedynie domyślać się wyrazu twarzy papieża, który nazajutrz rano pobożnie stanął przed ołtarzem i zobaczył puste miejsce po płótnie. Za Mikołajem zatem wyrusza pościg, który ma zatrzymać zuchwałego pielgrzyma. Dziedzic Kodnia był jednak wytrawnym żołnierzem – pościg udało się zgubić. Mikołaj Sapieha dociera z wizerunkiem do Kodnia 15 września 1631 roku. Ze względu na fakt, że budowa kościoła była nieukończona, obraz Matki Bożej trafił do kaplicy zamkowej pw. Ducha Świętego (do dzisiaj w prezbiterium można zobaczyć drewnianą zasłonę wizerunku). Niemniej jednak Sapiechę miał osiągnąć w końcu gniew papieża. Urban VIII za świętokradztwo miał ukarać go karą ekskomuniki. Od tego momentu Sapieha był wyłączony ze wspólnoty Kościoła: nie mógł przyjmować sakramentów, ciążył na nim zakaz przestępowania progu jakiegokolwiek świątyni, po śmierci nie mógł być pochowany w ziemi poświęconej. Kara dotknęła również jego rodzinę: jego żona miała zostać publicznie ogłoszona wdową, a dzieci sierotami.

Ruszyły prace nad wykończeniem świątyni. Nad całością architektoniczną czuwał murator cechu lubelskiego Jan Cangerle, który nadał świątyni kształty charakterystyczne dla tzw. renesansu lubelskiego – bogate stiukowe sztukaterie, kopuła wraz ze wzornictwem. Mikołaj Sapieha nie mógł jednak wchodzić do świątyni, ani uczestniczyć w nabożeństwach, które tutaj się odbywały. Tradycja przekazuje, że kazał dobudować nad zakrystią dwa pomieszczenia, wybić okna w ścianie prezbiterium, a nad kaplicą boczną, w której miał się znaleźć obraz Matki Bożej Kodeńskiej uczynić balkon, na który do dziś jest wejście od strony wspomnianych wyżej pomieszczeń. W ten sposób, nie łamiąc zakazu, mógł przysłuchiwać się modlitwom zanoszonym w świątyni.

Ekskomunika jest jednak karą poprawczą, która ma nakłonić grzesznika do nawrócenia. W 1636 roku Sapieha udaje się w drugą podróż do Rzymu (zachowały się z niej rachunki, jakie płacił w gospodach). Celem pielgrzymki pokutnej miało być zdjęcie klątwy papieskiej. Szukając przyczyn takiej decyzji papieża, można wskazywać na wiele sytuacji, jak chociażby udział Sapiehy w sejmie nadzwyczajnym w 1635 roku, na którym omawiano kwestię związku małżeńskiego króla z siostrzenicą Karola I Stuarta – Elżbietą. Sapieha miał się temu sprzeciwić, upatrując w tym małżeństwie możliwość umocnienia się wpływów reformacyjnych – księżniczka była bowiem luteranką. Kolejnym powodem mogła być chociażby postawa Sapiehy, broniącego Kościoła Katolickiego (jak chociażby podczas obrad komisji korektury prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1636 roku w Wilnie). Niemniej jednak przypuszcza się, że w sprawie zdjęcia kary zaangażowany był Nuncjusz Apostolski w Polsce – bp. Honorat Visconti. Papież Urban VIII miał karę cofnąć (a nawet nakazać wymazanie faktu rzucenia klątwy), a obraz został ofiarowany Sapiesze – wskazuje na to wypis z Tajnych Archiwów Watykańskich, którego kopia znajduje się w Kodniu.



Za odzyskane zdrowie, Mikołaj Sapieha wraz z żoną Anną, składa w ofierze dla wizerunku Matki Bożej Kodeńskiej: „koronę, berło, słońce, miesiąc, gwiazdy wszystko w złoto, srebro i kamienie misternie opracione”. Wota te tworzą późniejszą srebrną suknię obrazu, ufundowaną około 1662 roku przez Konstancję Herbutównę. Wisiał na niej Order Złotego Runa, który otrzymał ojciec Mikołaja Piusa Sapiehy (na obrazie order został domalowany). Znalazły się na niej także srebrne tablice fundacji Władysława Sapiehy z 1690 roku, na których po raz pierwszy czytamy spisane dzieje obrazu i kradzieży w Rzymie. W XX wieku w literackie ramy ujęła tę historię Zofia Kossak w powieści „Błogosławiona wina”.

Mikołaj Sapieha przywiózł z Rzymu wiele relikwii, których spis uczynił własnoręcznie, poświadczając ich autentyczność. Większość z nich znajduje się obecnie w dawnej kaplicy Matki Bożej Kodeńskiej, a obecnie kaplicy św. diakona Szczepana. Pośród kodeńskich relikwii na szczególną uwagę zasługuje głowa św. Feliksa – papieża i męczennika z III w. Pielgrzymi otrzymują przy niej specjalne błogosławieństwo, upraszając za jego wstawiennictwem łaskę szczęścia w życiu codziennym.

Kościół św. Anny w Kodniu uzyskuje ostateczny kształt dopiero w 1709 roku, kiedy Jan Fryderyk Sapieha ozdabia go parawanową barokową fasadą i wznosi smukłą wieżę. W tym samym roku papież Klemens XI wydaje bullę, ustanawiającą Infułację Kodeńską kościoła św. Anny.

Jan Fryderyk Sapieha (1680-1751) skierował prośbę do Watykanu o papieską koronację obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Obraz Matki Bożej był koronowany koronami papieskimi w roku 1723. Była to trzecia koronacja obrazu na terenach

dawnej Polski: pierwsza koronacja koronami papieskimi miała miejsce na Jasnej Górze – 1717, potem w Trokach k. Wilna – 1718 i w Kodniu – 15 sierpnia 1723 r. Obecnie na obrazie Matki Bożej Kodeńskiej umieszczona jest wierna replika oryginalnych koron, a korony papieskie pozostają zabezpieczone.

Podczas rozbiorów Polski car ukarał Kodeń za to, że mieszkańcy Kodnia brali udział w Powstaniu Styczniowym w 1864 – odbyła się tutaj potyczka, w której oddział carski został rozgromiony. Kodeń utracił prawa miejskie, ponadto zlikwidowano wszystkie parafie katolickie. Unicka cerkiew św. Michała została rozebrana przez wyznawców prawosławia, a wokół niej wojska carskie urządziły krwawe prześladowania unitów. Świadkiem tamtych wydarzeń jest stojąca do dziś Brama Unicka z czerwonej cegły. Prześladowania dosięgły wszystkie parafie unickiego dekanatu kodeńskiego – najbardziej krwawe miały miejsce w parafii Pratulín.

Przejęto również kościół infułacki św. Anny. Zamieniono go na prawosławny sobór św. Trójcy. Wcześniej rozgrabiono całe wyposażenie świątyni: zdjęto okazałą galerię portretową rodu Sapiehów (dziś znajduje się ona na Wawelu), wywieziono: główny ołtarz do Opinogóry na Mazowsze, pięć ołtarzy do Kadzidla na Kurpiach, duży obraz św. Anny z bocznej kaplicy do katedry w Łomży, oraz pozostałe ołtarze i obrazy do pobliskich parafii. Również obraz Matki Bożej Kodeńskiej został przez zaborcę zabrany i wywieziony na Jasną Górę. Przez 52 lata przebywał w kaplicy Serca Pana Jezusa w Bazylice Jasnogórskiej – do dziś jest tam pamiątkowa tablica, a w Wieczerniku Jasnogórskim znajduje się ołtarz poświęcony Matce Bożej Kodeńskiej. Katolicy kodeńscy obu obrządków nie mieli możliwości korzystania z sakramentów.

Sytuacja zmieniła się w 1905 roku wraz z ukazem tolerancyjnym cara. Przynajmniej kościół infułacki został zwrócony katolikom obrządku łacińskiego. Do Kodnia przybył również kapłan katolicki. Na jego spotkanie w stronę stacji kolejowej Kodeń (dziś za Bugiem), wyszli kodeńscy parafianie. W miejscu spotkania, na błoniach obok kalwarii, stoi zabytkowy krzyż. Ksiądz Ludwik Molle spoczywa dziś w cieniu kodeńskiego kościoła.

Po odrodzeniu diecezji podlaskiej, czyli siedleckiej – bp Henryk Przeździecki szukał zgromadzenia zakonnego, które podjęłoby się pracy duszpasterskiej w Kodniu. Nowymi kustoszami sanktuarium stali się Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Zakonnicy zastali puste mury świątyni, ale od razu przystąpili do pracy, aby przygotować kościół na powrót Królowej Podlasia. Udało się odzyskać ołtarz z Opiniogóry, w którym dziś na powrót znajduje się obraz. Obecny wystrój świątyni został wykonany przez Mariana Kiersnowskiego, który pracował nad nim 16 lat. Wykonał: ambonę, balaski, stalle, figurę Serca Pana Jezusa, stację Drogi Krzyżowej, cztery boczne ołtarze, prospekt organowy. Wykonał też kamienną figurę Matki Bożej Kodeńskiej, którą umieszczono na jego grobie w Kodniu. Niestety wiele z jego projektów nie udało się zrealizować ze względu na II wojnę światową.

Tymczasem obraz Matki Bożej Kodeńskiej ruszył w drogę powrotną z Jasnej Góry do Kodnia. Biskup Henryk Przeździecki przewiózł go najpierw do Warszawy, gdzie nad renowacją płótna pracował prof. Jan Rutkowski. Obraz trafił do katedry warszawskiej, gdzie gromadził tłumy wiernych. Był również w kaplicy Zamku Króle-

wskiego – tutaj przed nim biret kardynalski otrzymał Prymas Polski August Hlond oraz Wawrzyniec Lauri – Nuncjusz Apostolski w Polsce. Następnie wizerunek trafił do Siedlec, gdzie podczas głoszonych misji świętych, odwiedzały go tłumy czcicieli. W 1927 roku obraz Matki Bożej Kodeńskiej ruszył w drogę na swoje miejsce – do Kodnia. Uroczystości miały bardzo podniosły charakter – Matka Boża Kodeńska wieziona była na powozie zaprzężonym w sześć białych koni. Na trasie cudowny obraz zatrzymał się w Krzesku, Zbuczynie, Międzyrzecu Podlaskim, Białej Podlaskiej, Horbowie i Terespolu. Od Terespolu za obrazem kroczył pieszo biskup siedlecki. Uroczystości powrotu wizerunku objęły patronatem najwyższe władze państwowe, a wydarzenia na rynku w Kodniu były transmitowane przez Polskie Radio.

Na pierwszym planie widoczni m.in.: biskup pomocniczy włocławski Wojciech Owczarek (z lewej), biskup pomocniczy podlaski Czesław Sokołowski (z prawej). Na drugim planie widoczni m.in.: biskup podlaski Henryk Przeździecki (w okularach, z prawej), metropolita krakowski arcybiskup Adam Sapieha (w środku).

W godzinach wieczornych 3 września 1927 roku Matka Boża Kodeńska wkroczyła do Kodnia. Całonocne czuwanie miało miejsce przy „Placencji” (letniej siedzibie Sapiehów). Pamiątką podniosłej chwili jest kapliczka w parku przy drodze z Terespolu.

Na główne uroczystości powrotu z wygnania, które miały miejsce 4 września 1927 roku, przybył potomek Sapiehów Kodeńskich – metropolita krakowski – Adam Kardynał Sapieha. Celebrował Eucharystię na rynku kodeńskim, podczas której udekorował najwyższym odznaczeniem papieskim – medalem „Pro Ecclesia et Pontifice” – 31. bohaterskich unitów krwawo prześladowanych za jedność Kościoła. Następnie obraz uroczystie wprowadzono do świątyni infułackiej i umieszczono już w głównym ołtarzu. Warto nadmienić, że w późniejszych latach kard. Adam Sapieha wspierał tę świątynię, ofiarując jej paramenty liturgiczne i mitrę dla infułata kodeńskiego. Srebrna suknia została zdjęta z wizerunku i odtąd będzie służyła jako zasłona obrazu.

W roku 1969 przypadała 150. rocznica powstania diecezji podlaskiej, czyli siedleckiej. Według życzenia biskupa, główne uroczystości odbyły się w Kodniu. Zaproszono na nie Prymasa Polski, Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Karola Kardynała Wojtyłę – Metropolitę Krakowskiego oraz 13 biskupów z naszego kraju.

Rok 1973 z przypadającą 250. rocznicą papieskiej koronacji obrazu, przyniósł kolejne ważne wydarzenie dla Kodeńskiego Sanktuarium. Ojciec Święty Paweł VI listem apostolskim „Tum Romani Pontifices” podnosi świątynię infułacką do godności Kościoła Papieskiego, czyli Bazyliki Mniejszej.

Cztery lata później – w 1977 roku – przypadała 50. rocznica powrotu obrazu Matki Bożej Kodeńskiej do Kodnia. Z tej okazji biskup siedlecki ogłosił Rok Maryjny. Odbyła się również peregrynacja po parafiach dziekańskich kopii cudownego wizerunku. Na uroczystości wrześniowe zjechało do Kodnia 24 biskupów oraz najznakomitszy gość – kard. Karol Wojtyła, który wygłosił poruszające kazanie:

„Starajmy się jeszcze raz zrozumieć ten przedziwny czyn, który stał u początku dziejów Matki Bożej Kodeńskiej. Wedle zwyczajnych ludzkich sposobów rozumienia

Mikołaj Sapieha, dziedzic Kodnia, zwany Pobożnym, dopuścił się bardzo niepobożnego czynu. Bez zezwolenia papieża Urbana VIII zabrał obraz z jego kaplicy. Można by powiedzieć: ukradł...

Wydaje się jednak, że aby zrozumieć tę błogosławioną winę, trzeba uświadomić sobie, iż ten obraz, zanim został wzięty, był mu w jakiś sposób darowany. Nie przez papieża Urbana VIII. Myślę, że darowała mu go sama Bogarodzica.

(...) Mikołaj Sapieha czuł ten szczególny duchowy proces, któremu koniecznie potrzebna była Matka – obecność matki, Matki, która jednoczy: Matki, która zna wszystkie swoje dzieci, bez względu na to czy mówią po polsku, czy mówią po rusku, czy mówią po litewsku. Zna je jako dzieci i jest im wspólną, jedną Matką. I oni przy Niej, przez Nią, stają się także jednym Kościołem, jedną owczarnią.

Popatrzcie, Drodzy Pielgrzymi, raz jeszcze na ten wizerunek. Chociaż początki jego sięgają zachodnich krańców Europy, jest w nim coś takiego, co mogło przemawiać do ludzi tej ziemi, co mogło łączyć i faktycznie łączyło wszystkie dzieci Boże: te mówiące po polsku, te mówiące po rusku i te mówiące po litewsku – w jednym Kościele, w jednej owczarni.

Przed 50 laty pierwszy Biskup odnowionej diecezji podlaskiej w odrodzonej Rzeczypospolitej, po okresie przeszło 100-letniej niewoli, sprowadził uroczyste Matkę Bożą Kodeńską na to miejsce, z którego została wygnana. Dokonało się to nie tylko w sposób uroczysty, ale i w sposób serdeczny. Z Siedlec do Kodnia pielgrzymi z biskupem na czele przeszli pieszo. Dziękowali za Jej powrót (...)

A kiedy przyszedł ten dzień, że powróciła – początek września 1927 roku – tak jak teraz, wówczas cały lud świętej ziemi ruszył ze swoimi duszpasterzami, ze swoimi biskupami, ze swoim pasterzem, pielgrzymując pieszo na to miejsce, ażeby radować się z odzyskanego znaku swojej jedności.

Tę jedność w Kościele Chrystusowym, jedność Ludu Bożego w szczególny sposób Ona oznacza. Są takie wybrane wizerunki, które temu w szczególny sposób służą. Tę jedność Ona wyraża. Tę jedność Ona sprawia. Taka jest tajemnica tego kodeńskiego obrazu, który miał za sobą dziwną przeszłość..."

Druga peregrynacja Matki Bożej Kodeńskiej odbyła się w latach 1980-1981, w związku z przypadającą 350. rocznicą przybycia do Kodnia wizerunku.

W roku 2011 obchodzono w Kodniu 500-lecie nadania praw miejskich. W 2017 roku przypadnie 500. rocznica erygowania rzymskokatolickiej parafii w Kodniu przez Jana Sapiehę – była to pierwsza świątynia parafialna w kodeńskich dobrach Sapiehów. Niestety drewniany kościół Ducha Świętego nie zachował się do naszych czasów. Rok 2023 był czasem dziękczynienia za drugą w obecnych granicach Polski koronację koronami papieskimi. Po jubileuszu 300-lecia papieskiej koronacji na Jasnej Górze, kolejnym jubileuszowym sanktuarium był Kodeń. [za koden.com.pl]

Ci męczennicy patrzyli na to, co przepowiadali

Kazanie św. Augustyna, biskupa

Dzień dzisiejszy uświęcony jest męczeństwem świętych Apostołów Piotra i Pawła. Nie mówimy bynajmniej o mało znanych męczennikach: "Na całą ziemię ich głos się

rozchodzi i aż po krańce świata ich mowy". Męczennicy ci na własne oczy oglądali to, co przepowiadali. Postępowali w sprawiedliwości, głosząc prawdę i umierając za prawdę.

Święty Piotr, pierwszy wśród Apostołów, ten, który żarliwie miłował Chrystusa, miał szczęście usłyszeć słowa: "Otóż i Ja tobie powiadam, że ty jesteś Piotr". Wcześniej bowiem powiedział: "Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego". Chrystus zaś odpowiedział: "Ty jesteś Skała, a na tej Skale zbuduję mój Kościół". Na tej Skale wybuduję wiarę, którą wyznałeś. Na wyznaniu: "Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego", które wypowiedziałeś, zbuduję mój Kościół. Albowiem Ty jesteś opoką. Imię Piotr pochodzi od słowa opoka, nie zaś odwrotnie. Tak jak imię Piotr pochodzi od "opoka", tak też nazwa chrześcijanin pochodzi od imienia Chrystus.

Pan Jezus - jak wiecie - przed swoją męką wybrał uczniów i nazwał ich Apostołami. Spośród nich samemu tylko Piotrowi było dane po wielokroć uosabiać cały Kościół. Ponieważ uosabiał Kościół powszechny, dlatego usłyszał słowa: "Tobie dam klucze królestwa niebieskiego". Otrzymał zatem klucze nie jeden człowiek, ale jeden i powszechny Kościół. Wielkość Piotra płynie stąd, iż kiedy mu powiedziano: "Tobie dam", występował w imieniu jednego i powszechnego Kościoła. Abyście zaś wiedzieli, że to Kościół otrzymał klucze królestwa, posłuchajcie, co na innym miejscu Pan powiedział wszystkim Apostołom: "Weźmijcie Ducha Świętego". Potem dodał: "Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane".

Słusznie też Pan po swym zmartwychwstaniu powierza Piotrowi osobiście troskę o swe owce. Spośród uczniów nie tylko on jeden zasłużył, aby paść owce Pana; Chrystus przemawia wszakże do jednego, aby podkreślić jedność. Do Piotra mówi najpierw, ponieważ Piotr jest pierwszym wśród Apostołów.

Nie smuć się, Apostole! Odpowiedz Panu raz, drugi i trzeci. Niechaj zwycięży trzykrotne wyznanie miłości, albowiem nadmierna pewnośc trzy razy zwyciężona została przez lęk. Trzy razy masz rozwiązać to, co zawiązałeś trzy razy. Rozwiąż miłością, co zawiązałeś lękiem. A jednak Pan trzykrotnie powierza swe owce Piotrowi.

W jednym i tym samym dniu czcimy męczeństwo dwóch Apostołów. Oni także stanowili jedno. Chociaż cierpieli w różnych dniach, stanowili jedno. Piotr wyruszył pierwszy. Za nim podążył Paweł. Obchodzimy dziś uroczystość Apostołów uświęconą ich własną krwią. Umiłujmy zatem ich wiarę, życie, trudy, cierpienie, świadectwo i naukę.

INTENCJE MSZALNE

Niedziela 29.06 – Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

7:10 Różaniec św.

7:45 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny

8:00 † Danielę (1 r.) i Czesława Mastalerzów

11:00 Za parafian

17:30 Nabożeństwo czerwcowe

18:00 † Władysława, Jana i Halinę Kłaków, Józefę, Czesława i Zbigniewa Garusów

Poniedziałek 30.06

18:00 † Jana Strzelczyka (7 r.), Władysławę i Franciszka Strzelczyków, Helenę Paturej, Stanisławę i Ludwika Kożuchów

Nabożeństwo czerwcowe

Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 19:00)

Wtorek 1.07

7:00 † Jadwigę Warchoł od syna Grzegorza

18:00 † Alojzego Parkitnego (19 r.)

Środa 2.07 – Pierwsza środa

17:15 Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy

17:45 Godzinki ku czci św. Józefa

18:00 Nowenna do św. Józefa i Msza św.

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O owoce Jubileuszu wcielenia Syna Bożego 2025 r. w naszej parafii
- 3.) O powrót do zdrowia i siłę ducha do chorowania dla Marii, Wiesi, Agaty, Ewy, Justyny, Krystyny, Józefa, Andrzeja, Justyny, Urszuli, Krystyny, Sylwii, Anny, Edwarda, Pauliny, Doroty, Beaty, Katarzyny, Edyty i Zbigniewa
- 4.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie
- 5.) O uzdrowienie brata
- 6.) † Mariannę (11 r.) i Juliana Francików
- 7.) † Henryka, Daniele, Mieczysława, Eugenię, Annę i Antoniego Soluchów
- 8.) † Edmunda Kałę (9 r.), Michała Mstowskiego, Marię Wieczorek, Zuzannę Mstowską, Krystynę i Józefa Muskałów
- 9.) † Zofię Pasiekę, Edytę, Genowefę, Antoniego i Czesława Mików, Stanisławę, Ignacego i Dominika Pasieków, Honoratę i Władysława Łabuzów oraz Anielę i Pawła Ludwigów
- 10.) † Edwarda Klubę od rodziny Chyrów
- 11.) † Bolesława Gębusia od rodziny Sikorskich
- 12.) † Marię Jelonek od Małgosi i Irka z rodziną
- 13.) † Aleksandra Przygodę od Beaty i Grzegorza Paszkowskich
- 14.) † Annę Gorzelak od rodziny Tukajów i Lamików
- 15.) † Stefana Pietrzaka od Kariny i Daniela z dziećmi
- 16.) † Barbarę Nasiłowską od Anety Lamch z rodziną
- 17.) † Józefa Wałęgę od Elżbiety i Andrzeja Kałów
- 18.) † Alfredę Lewandowską od Zakładu Pogrzebowego Gibert

Czwartek 3.07 – Święto św. Tomasza, Apostoła, pierwszy czwartek

18:00 1.) O Boże błogosławieństwo dla Tomasza Biernackiego z okazji imienin

2.) O Boże błogosławieństwo dla Tomasza Matysiaka z okazji imienin

Piątek 4.07 – Pierwszy piątek, wsp. dow. bł. Piotra Jerzego Frassatiego

7:00 † Jadwigę Warchoł od chrześnicy Izabeli

18:00 Msza św. dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo dla rodziny Kopaczów

Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 21:30)

**Sobota 5.07 – Pierwsza sobota. wspomnienie dowolne bł. Marii Goretti,
dziewicy i męczennicy**

8:45 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny

9:00 † Jadwigę Warchoł od brata Franciszka z żoną

18:00 † Teresę (3 r.) i Edwarda Sypułów

Niedziela 6.07 – XIV Niedziela w Ciągu Roku

7:00 Różaniec św. za zmarłych wymienianych w wypominkach

7:30 Wypominki

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny

8:00 Msza św. za zmarłych wymienianych w wypominkach

11:00 O Boże błogosławieństwo dla Leny Ady Psiuch, jej rodziców i chrzestnych
z okazji chrztu świętego

18:00 † Jadwigę Warchoł od bratanicy Joanny

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 8:00, 11:00, 18:00

Msze św. w dni powszednie 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Oratorium św. Józefa dla dzieci i młodzieży od wtorku do czwartku, 15:30–17:00

Adoracja Najświętszego Sakramentu poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa,
17:15 – 17:45 i piątek, 18:40 – 21:30

Próby chóru parafialnego poniedziałek, 19:00 – 21:00

Próby diakonii muzycznej dzieci piątek, 17:00

Codzienna modlitwa różańcowa w niedzielę o 7:15; w poniedziałek o 17:15; we
wtorek o 17:15; w środę o 19:00; we czwartek o 17:15 i sobotę o 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci i lektorzy – soboty o 10:00

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w środę po wieczornej Mszy św.

Księgarnia parafialna czynna w środy od 19:00 i na życzenie (665530505)

Kancelaria parafialna

Poniedziałek o 17:00, a w inne dni powszednie po umówieniu się – tel. 343170213

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie – tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,
parafawreczyca.pl, tel. **34 3170213**, oblubieniec@parafawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881